

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Ma pan swoją marynarkę! Szczęściem nie utonął!
WACEK: — I latawiec jest!
KULACZEK: — Za pozwoleniem! Kto tu grzebie w moim stawie?



KULACZEK: — Staw jest mój i nie z niego brać nie wolno! Tobie, kuzynie, płacę za ten stary łach dziesięć tysięcy, a wam pięć za łatyge! Nikt nie ma krzywdy i zjazd!



WACEK: — Sądzę, że ta marynarka i dwóch tysięcy nie warta...
SOBEK: — Tak, ale w niej został...
Ojej! Przecież portfel miałem w spodniach, nie w marynarce!



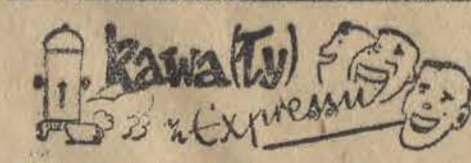
KULACZEK: — O do stu piorunów z przyległościami! Nabrali mnie haniebnie! I po co ja dałem tyle forsy za starą marynarkę? Nie ma w niej żadnego portfela!..

OSTRYM Podkate Oj, Gospodo, Gospodo!..

Obsługa w „Gospodzie Ludowej” przypomina seanse spirytystyczne. I tu i tam bowiem puka się w stolik, a kelner tak jak duch — nie zjawia się.
Wczoraj zgłosiło się do nas aż kilkunastu bywalców tej jadłodajni, skarżąc się, że czekali na obiad przeszło godzinę i w końcu odeszli z niczym.
Okazało się, że wszystkie kelnerki obsługiwały tylko jedną część ogródka, gdzie stoliki zajęła przybyła do Łodzi wycieczka.
Złe pojęta gościnność odbiła się na żołądkach i nerwach wielu konsumentów. Wycieczkę można było przecież nakarmić w godzinach zmniejszonego ruchu, a nie o drugiej, kiedy Gospoda jest zwykle zapełniona!
Można też było ograniczyć ilość sprzedawanych talonów, a wtedy konsumenci przeszliby do innej, pobliskiej jadłodajni. Lokalów mamy przecież w Łodzi dosyć.
Sądźmy, że dyrekcja „Gospody” wyciągnie z wczorajszego chaosu odpowiednią naukę na przyszłość! (m)

Examinatory maturalne Kto został dopuszczony, a kto „oblał”

Niedługo mieli przerwę nasi maturzyści in spe. Po egzaminach pisemnych przyszła obecnie kolej na ustne, które we wszystkich szkołach łódzkich rozpoczynają się w poniedziałek.
Niednemu z maturzystów będzie tego dnia silnie biło serce, zwłaszcza, gdy prace pisemne poszły „nie bardzo”. Rano ogłaszane będą bowiem wyniki prac, które zdecydują, kto został do egzaminów ustnych dopuszczony, a kto po prostu „oblał”. (bk)



Lekarz zbadał chorego, zapisał dietę i dał:
— Niech pan pali tylko trzy papierosy dziennie, rozumie pan?
Po pewnym czasie pacjent znowu się zgłasza do lekarza.
— No, jak się pan czuje?...
— Na ogół nieźle. Tylko wie pan te papierosy mi szkodzą, dostaję zawrotów głowy... bo ja przed tym nie paliłem...
Ciozia zwraca się do małego Jasia:
— Jasiu, podaj mi prawą rączkę...
— Proszę...
— Doskonale... A powiedz mi, w jaki sposób odróżniasz prawą rękę od lewej?
— To bardzo proste — odpowiada Jasiu. — Prawa ręka mu duży palec z lewej strony, a lewa — z prawej...
Profesor Zapominalski ma dwoje dzieci — bliźnięta. Przyjaciółka pana profesora pyta go pewnego razu:
— Jak ty odróżniasz swoje dzieci? Przecież one są do siebie podobne, jak dwie krople wody!..
— Widzisz — odpowiada profesor — jedno go z nich, Stasia, poznaję od razu, tylko z tym drugim Jankiem mam zawsze kłopot...
Rozmowa zeszła na temat pana Sobka.
— Jaki to człowiek? — pyta ktoś.
— Lepiej nie mówić...
— Zły?
— Bardzo... On tonącemu nawet szklanki wody nie podał!

Pociągami jadą ludzie pracy! Wyzysk w bufetach kwitnie

Dlaczego w ciągu dwóch tygodni nic nie zrobiono, aby ustały narzekania podróżnych? — Domagamy się uspołecznionych bufetów na obydwu dworcach kolejowych w Łodzi

Sądziłszy i to chyba zupełnie słusznie, że nasze artykuły o wyzysku i nieporządkach w bufetach obydwu dworców kolejowych w Łodzi — odniosą właściwy skutek. Że odpowiednie czynniki zajmą się energicznie tą sprawą i spowodują, aby ustały słuszne skargi podróżujących, zmuszonych do przepłacania za dania i potrawy oraz do konsumowania ich w warunkach urągających najprymitywniejszym wymogom higieny.
Niestety, mimo iż od ukazania się tych artykułów minęły już dwa tygodnie — nic się w tej sprawie nie zmieniło na lepsze. Przeciwnie — nieporządki są jeszcze większe niż były.

A przecież jest to zagadnienie bardzo dużej wagi! Trzeba sobie uświadomić bowiem jedno — że dzisiaj publiczność podróżująca jest zupełnie inna, niż przed wojną, kiedy pociągami jeździli przeważnie ludzie zamożni, właściciele domów i sklepów, przedstawiciele prywatnych firm pobierających wysokie procenty od sprzedawanych towarów itp.
Dzisiaj z usług kolei państwowych korzysta w lwiej części świat pracy. Wzmagające się stale tempo naszego życia gospodarczego wymaga załatwiania w rozmaitych miastach ważnych spraw. Toteż w pociągach z delegacjami służbowymi można zastać przedstawicieli niemal wszystkich zawodów i wszystkich gałęzi naszego przemysłu i administracji państwowej, samorządowej, spółdzielczej.
I ci właśnie ludzie — urzędnicy, robotnicy, technicy, inżynierowie, literaci, dziennikarze, artyści, itp. narażeni są na

wyzysk, który kwitnie w najlepsze w naszych bufetach kolejowych. Stwierdzić przy tym musimy z żalem, że w Łodzi sprawa ta wygląda bodaj najfatalniej ze wszystkich miast. Najlepiej mogą coś po wiedzieć na ten temat ci wszyscy, którzy przejeżdżają przez nasze miasto, czekając tu na połączenie kolejowe z innymi dzielnicami kraju.
Jeszcze przed dwoma laty podobna sytuacja panowała w mieście. Prywatne restauracje, obliczone jedynie na jak najwięniejszy zysk właściciela, absolutnie nie spełniały swej roli. Wobec tego zaczęto tworzyć sieć placówek żywienia zbiorowego, które dzisiaj gęsto pokrywają już teren miasta.

Dlaczego więc nie robi się tego samego na dworcach kolejowych? Dlaczego bufety kolejowe, tak jak przedtem restauracje w miastach, nastawione są jedynie na osobiste korzyści dzierżawców i właścicieli?
Charakter bufetów kolejowych musi się zmienić, tak samo jak zmienił się charakter zakładów gastronomicznych. Bufety na dworcach muszą być uspołecznione, muszą służyć wszystkim a więc całemu społeczeństwu.
I dlatego też pod adresem dyrekcji Kolei Państwowych, która nie odpowiedziała nawet dotąd na nasze zarzuty, zgłaszamy konkretny postulat w imieniu całej podróżującej publiczności:
na obydwu łódzkich dworcach kolejowych należy w jak najszybszym czasie uruchomić wzorowe, społeczne bufety, w których ceny potraw i innych artykułów spożywczych byłyby skalkulowane uczciwie!
Poza tym w bufetach kolejowych musi panować porządek. Ludzie pracy wyjeżdżający czy to w sprawach służbowych, czy też na wczasy po całorocznych trudach, wymagają i mają prawo wymagać, aby posiłki podawano im w czystych salach i stołach i na czystych talerzach! (o)

Skrócenie drogi do autostrady Nie zburzy się ani jednego domu

Nowa koncepcja władz miejskich w Łodzi
Władze miejskie postanowiły zmienić trasę arterii, która ma skrócić drogę do wylotu autostrady warszawskiej.
Jak wiadomo, trasa ta miała bieć od Narutowicza przez Uniwersytecką do Wierzbowej, potem w lewo do Spornej i na przelaj przez tereny rolne do wylotu Strykowskiej na Wojska Polskiego.
Okazało się jednak, że będzie to z wielu względów niewygodne. Budowa tej trasy pociągnęłaby mianowicie za sobą konieczność zburzenia trzech conajmniej budynków, zamieszkiwanych przez dwadzieścia kilka rodzin.
Po uwzględnieniu „za” i „przeciw” zdecydowano, że nowa arteria pobiegnie

od Narutowicza przez Uniwersytecką do Wierzbowej, tutaj nie skróci jednak w lewo, lecz przedłużona w linię prostej Uniwersytecką dojdzie do Nowotki przy kościele Teresy, wreszcie dalszym przedłużeniem Uniwersyteckiej poprowadzi w kierunku cmentarza i poprzez tereny rolne zbiegnie się z początkiem nasypu, wybudowanego w 1947 r.
Dzięki temu rozwiązaniu nie trzeba będzie zburzyć ani jednego domu.
Ważnym jest również to, że trasa ta skróci jeszcze bardziej drogę do autostrady. Zakończenie jej budowy przewiduje się na okres późniejszej jesieni r. (sk)

Mięso jest i warsztaty są... Dlaczego jest mało wędlin?

Ani jeden warsztat nie może stać bezużytecznie!
Sytuacja po prostu paradoksalna: w tym samym czasie, gdy mamy pod dostatkiem mięsa, w mieście daje się odczuć brak wędlin!
Oczywiście nie dzieje się to bez przyczyny, a przyczyna tkwi w tym, że część warsztatów rzeźniczych jest unieruchomiona.
Po zlikwidowaniu się szeregu prywatnych przedsiębiorstw rzeźniczo-masarskich Powszechna Spółdzielnia Spożywców i spółdzielnia „Wędliniarz” przejęły jedynie sklepy, natomiast warsztaty stoją bezużytecznie od szeregu miesięcy.
Jak ustalono w wyniku specjalnej kontroli, w chwili obecnej możnaby uruchomić z miejsca ponad 30 warsztatów rzeźniczych, dzięki czemu ilość wędlin wzrosłaby o 130—150 ton tygodniowo.

Ani jednak PSS, ani spółdzielnia „Wędliniarz” nie przejawiają w tym kierunku żadnej inicjatywy, co oczywiście odbija się na interesach ludności. A trzeba wiedzieć, że obecnie, w porze letniej, wędliny cieszą się specjalnym popytem.
Toteż miejskie władze handlu postanowiły spowodować bezwzględne uruchomienie wszystkich niezczynnych warsztatów rzeźniczych, których listy wraz z konkretnymi terminami przesłano obydwu zainteresowanym spółdzielniom tj. PSS i sp. „Wędliniarz”.
Należy przy okazji zaznaczyć, że obecnie nie ma żadnych trudności w podejmowaniu niezczynnych warsztatów, przeciwnie — władze w trosce o interesy świata pracy spieszą z jak najwydatniejszą pomocą. (k)

Rodzicom ku uwadze Szczepcie dzieci

przeciwko błonicy
W Łodzi rozpoczęła się już akcja przymusowych szczepień przeciwko błonicy, która potrwa do 21 czerwca.
Szczepieniem tym muszą być poddane wszystkie dzieci w wieku od roku do 7 lat, przy czym z dziećmi do lat 4 należy zgłaszać się do stacji opieki nad matką i dzieckiem, ze starszymi natomiast na punkty przy ul. Łagiewnickiej 37, Armii Ludowej 28, Napiórkowskiego 86, Piotrkowskiej 110, Srebrzyńskiej 75 i Rzgowskiej 146 w godzinach od 11 do 13.
Należy zaznaczyć, że rodzice, którzy nie poddadzą swych dzieci szczepieniu, narażą się na surowe kary pieniężne, władze będą bowiem dysponowały spisem tych dzieci, które nie zostały zaszczeplone. (bk)

Nasi przodownicy



WALENTYNA JEDRYCH

Szybko migają ręce brygadziści Jedrychowej. Tak szybko, że nie starczy tchu, by nadażyć w liczeniu butelek, które przechodzą przez jej warsztat...

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „DOM OTWARTY” godz. 19.15. Powszechny — Godz. 19.15 „NIEMCY” Nowy — „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA” — godz. 19.15.

KINA

ADRIA — Pieśń tajgi — 14, 16, 18, 20, poranek 11.30. BAJKA — Droga do siawy — 16, 18, 20.

Dziś Biegi Narodowe

Dzisiaj w trzecią niedzielę maja, odbędą się w całym kraju Biegi Narodowe w drugim etapie (powiatowym). W przeciwieństwie do biegów odbytych na pierwszym etapie...

Czekamy na obiecaną pływalnię

Dlaczego przerwano roboty na stadionie Włókniarza przy ul. Kilińskiego

Swego czasu pisaliśmy, że budowa nowej pływalni w Łodzi jest niezbędną koniecznością. Na poparcie tego przytaczaliśmy szereg argumentów...



Zek Pływacki nosi się nawet z myślą powierzenia Łodzi organizacji głównych mistrzostw Polski, jednak nie może przyjąć żadnych zobowiązań, bo nie ma pewności, czy pływalnia łódzka będzie pod względem technicznym i sportowym gotowa do rozgrywania tak poważnych imprez.

IV Igrzyska szkół zawodowych

Masowa impreza młodzieżowa w Łodzi potrwa trzy dni. Jak już donosiliśmy w dniach 22 — 24 maja odbędą się w Łodzi okręgowe mistrzostwa sportowe szkół zawodowych.

Czesi byli klasą dla siebie

W piątek gościła w Łodzi doskonała drużyna Czechosłowacji, która obok graczy warszawskich i łódzkich wzięła udział w zorganizowanym przez ŁOZTS turnieju.



Poza tym w turnieju wzięły udział dwie zawodniczki czeskie: Kreitzcova i Cedlova, mistrzyni i wicemistrzyni Czechosłowacji, które grały z Orłowską (Warszawa), Heimrichówną (Łódź) i Bojanowską (Gdańsk).

ZSRR mistrzem Europy w koszykówce

Jak donoszą z Budapesztu, w ostatnim swym spotkaniu, w rozgrywkach o mistrzostwo Europy, drużyna koszykarek polskich przegrała z Czechosłowacją 20:38 (6:14).

cięstwem reprezentantek Związku Radzieckiego 45:32 (22:24). Zdobywając w rozgrywkach 10 pkt. i zajmując w finale 1. miejsce, drużyna radziecka została mistrzem Europy w koszykówce kobiet na rok 1950.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno - Sprzedaż. PLAC i dom do sprzedania. Wiadomość: ul. Główna 15, m. 1. 9790. KREDENS kuchenny nowy, sprzedam. Nawrot 61, front, stolarnia. 9797.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierownika Oddziału Organizacyjnego z dużej i praktyczną biurową, ewentualnie obecną z księgowością przemysłową, kierownika oddziału rachunkowości finansowej, starszych księgowych i księgowych wykwalifikowanych, kalkulatora do oddziału kosztów własnych, tokarzy, ślusarzy wykwalifikowanych, robotników gospodarczych, zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Cewek Przemysłowych, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Łódź, ul. Kopernika 60.

wego w ub. roku do oddania do użytku już w roku bieżącym nowej pływalni z widownią na 5 tysięcy osób. Gdy w marcu przypomnieliśmy o tej ważnej sprawie, poinformowana nas, że roboty ziemne są już wykonywane i na sierpień pływalnia będzie kompletnie wykończona i w pełnej gali oddana do użytku.

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ. Tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. Dział Miejski, tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62 — Ogłoszeń: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILLUSTRACYJNY”. — Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” wnosząca ca 150 zł. miesięcznie na konto PKO VII-8660 D-116251 oraz wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejskie.